

Sygn. akt **V Ca 926/16**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Beata Gutkowska
-----------------	----------------------------

po rozpoznaniu w dniu 15 czerwca 2016 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **Wyższej Szkoły (...) w W.**

przeciwko **K. S.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie Wydział XVI Cywilny

z dnia 5 stycznia 2016 r., sygn. akt XVI C 2512/15

oddala apelację.

Sygn. akt V Ca 926/16

UZASADNIENIE

W pozwie, złożonym w dniu 20 grudnia 2013 r., powódka - Wyższa Szkoła (...) w W. wniosła o zasądzenie od pozwanej K. S. na jej rzecz kwoty 2 224,57 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, tj. 20 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty oraz o zwrotu kosztów procesu, swoje roszczenie opierając o zawartą pomiędzy stronami w dniu 21 maja 2006 r. umową o usługi edukacyjne.

W dniu 20 sierpnia 2014 roku Sąd Rejonowy wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym w sprawie o sygnaturze akt II Nc 39244/13.

W dniu 22 czerwca 2015 r., pozwana - K. S. złożyła sprzeciw od w/w nakazu zapłaty wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu do jego wniesienia, w którym zaskarżyła nakaz zapłaty w całości i wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 5 stycznia 2016 r., sygn. akt XVI C 2512/15 Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie oddalił powództwo. W ocenie Sądu Rejonowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie i podlegało oddaleniu z uwagi na skutecznie podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia.

Powyższe orzeczenie zaskarżyła w całości powódka, zarzucając naruszenie art. 6, 118 i 751 kodeksu cywilnego oraz art. 32 ustawy o zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z

2014 r., poz. 1198). Zważając na powyższe, powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 2224,57 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tj. od 20 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty, oraz kosztami postępowania według norm przepisanych, ewentualnie, z ostrożności procesowej o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy poczynił w analizowanej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego. Z poczynionych ustaleń wyciągnięte w przeważającej części zostały prawidłowe wnioski prawne i poprawnie zinterpretowano treść oraz znaczenie zastosowanych przepisów.

Należało w pełni podzielić stanowisko Sądu Rejonowego, że roszczenie dochodzone przez powódkę uległo przedawnieniu.

Co prawda z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że podstawą oddalenia powództwa był art. 160a ust. 7 ustawy z 27 lipca 2005 roku Prawo o szkolnictwie wyższym, w którym określono trzyletni termin przedawnienia w zakresie umów o świadczenie usług edukacyjnych. Powyższy przepis został dodany na podstawie ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o zmianie ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie 1 października 2014 r. W przepisach przejściowych wskazano zaś, że do umów w sprawie warunków odpłatności za studia lub usługi edukacyjne, o których mowa w art. 99 ust. 1 ustawy, o której mowa w art. 1, zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepis art. 160a ust. 7 ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą (art. 32 ww. ustawy). Zdaniem jednak Sądu Okręgowego przepis ten nie znajdzie zastosowania w rozpoznawanej sprawie. Dodany w wyniku nowelizacji 2014 artykuł normuje w sposób znacznie szerszym niż to miało miejsce w uchylonym art. 160 ust. 3 kwestię zobowiązań związanych z odpłatnością za studia – dotyczy de facto uczelni publicznych, bowiem istota regulacji, czyli kwestie dotyczące i związane z opłatami za wydanie dokumentu czy opłatami za usługi edukacyjne – z odesłaniem do art. 98 i 99 dotyczy wyłącznie uczelni publicznych (tak też Hubert Izdebski i Jan Zieliński w komentarzu do Prawa o szkolnictwie wyższym, LEX 2015).

W sprawie również nie znajdzie zastosowania pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z dnia 21 października 2015 r. w sprawie o sygn. akt III CZP 67/15, albowiem w sprawie rozpoznawanej przez Sąd Najwyższy kwestią oceny było przedawnienie roszczeń publicznej uczelni wyższej o zapłatę czesnego. Sąd Najwyższy badał charakter stosunku prawnego łączącego publiczną uczelnię wyższą ze studentem studiów niestacjonarnych - umowy o warunkach odpłatności za studia niestacjonarne. Nie zaś jak w niniejszej sprawie – umowy o usługi edukacyjne, jak wskazuje sam powódów w uzasadnieniu pozwu (k.3).

W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy wskazał, że stosunek prawny łączący studenta studiów niestacjonarnych z publiczną uczelnią wyższą jest regulowany w sposób kompletny przepisami tej ustawy i ma mieszany charakter, zawierając w sobie zarówno elementy administracyjnoprawne, jak i cywilnoprawne. Wskazana w art. 160 ust. 3 p.s.w., umowa o zasadach uiszczania opłat za świadczone usługi edukacyjne związane z kształceniem studentów na studiach niestacjonarnych, regulowała wycinek relacji między uczelnią publiczną i studentem w zakresie wysokości czesnego, terminu i sposobu jego wnoszenia i kształtowała wraz z przepisami prawa o szkolnictwie wyższym oraz aktami o charakterze administracyjnym treść stosunku prawnego między studentem a publiczną uczelnią wyższą. Regulowała ona jedynie warunki odpłatności za studia niestacjonarne, a nie warunki świadczenia na rzecz studenta przez uczelnię usług związanych ze studiami niestacjonarnymi.

Inaczej w niniejszej sprawie, umowa z dnia 21 czerwca 2006 r. określała nie tylko warunki płatności przez pozwaną opłaty rekrutacyjnej oraz czesnego ale również określała zobowiązania powódki do zapewnienia pozwanej warunków do rozwijania wiedzy i umiejętności poprzez udostępnienie kadry naukowo – dydaktycznej oraz bazy naukowej,

lokalowej i bibliotecznej. A więc przedmiotem badania była zwrta pomiędzy uczelnią niepubliczną a studentem umowa o świadczenie usług edukacyjnych.

Poza sporem pozostaje, że umowa między stronami została zawarta w okresie obowiązywania Ustawy z dnia 27 lipca 2015 roku prawo szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 2005 r., Nr 164, poz. 1365 ze zm.), która weszła w życie 1 września 2005 roku.

W art. 160 w/w ustawy określono, że warunki odpłatności za studia lub usługi edukacyjne określa umowa między studentem a uczelnią zawarta w formie pisemnej. Natomiast w/w ustawa nie reguluje kwestii praw i obowiązków studentów studiów w aspekcie zapłaty czesnego, odsyłając w tym zakresie do regulaminów studiów. Nie zawiera również uregulowań co do możliwości rozwiązania umowy etc. Z kolei z art. 99 ust. 4 powyższej ustawy wynika, że zasady pobierania opłat i wysokość opłat za usługi edukacyjne związane z kształceniem studentów w uczelni niepublicznej określa organ wskazany w statucie uczelni.

Skoro zaś w w/w ustawie została określona jedynie forma zawarcia umowy, żaden inny przepis prawa nie zawiera też dookreślenia takiej umowy, w ocenie Sądu Okręgowego nie można uznać, iż umowa ta została określona innymi niż k.c. przepisami. Dlatego też do tego typu umów o świadczenie usług edukacyjnych przez uczelnie niepubliczne stosować należy odpowiednio przepisy o zleceniu na podstawie art. 750 k.c. Stanowisko to jest także zgodne z systemową wykładnią pojęcia „usługi edukacyjne”, którego ustawodawca użył zarówno w art. 751 pkt 2 k.c. jak i w art. 99 ust. 4 obecnie obowiązującej ustawy z 2005 roku o szkolnictwie wyższym.

W tym miejscu należy także podnieść, iż fakt że umowa o świadczenie usług edukacyjnych w odniesieniu do płatnych studiów, jest zbliżona charakterem do umowy zlecenia nie budzi żadnych zastrzeżeń w doktrynie (por. Komentarz do kodeksu cywilnego, Lexis Nexis, Warszawa 2011, s 557, zob. także L. Ogiegło: System prawa prywatnego, Prawo zobowiązań – część szczegółowa, t. 7 Wyd. C.H. Beck INP PAN Warszawa 2004, str. 457-459 i powołana tam literatura). Umowa ta jest umową wzajemną, w której występują dwie strony: uczelnia niepubliczna i student, a świadczeniem głównym są usługi edukacyjne, za które student uiszcza opłaty. Jest to typowa umowa adhezyjna, której warunków student nie negocjuje, nie ma na nie wpływu. Umowa ta stanowi jeden z przykładów umowy starannego działania (co na gruncie Kodeksu cywilnego otwiera drogę do stosowania przepisów o zleceniu w sprawach nieunormowanych). Student zawierający taką umowę zmierza swoim zachowaniem do uzyskania określonego skutku w postaci m.in. otrzymania oznaczonego stopnia. Świadczenie usług edukacyjnych przez uczelnię stanowi dla niego sposób nie tylko do zdobycia wiedzy w oznaczonej dziedzinie, ale także uzyskania pewnego celu. Niemniej jednak sama uczelnia nie może zobowiązać się, że w ramach umowy umożliwi studentowi uzyskanie określonego stopnia, gdyż sprzeczne byłoby to z naturą (właściwością) zobowiązania. Nawiazywany przez strony stosunek prawny ma więc charakter zbliżony do umowy starannego działania uczelni, a nie umowy rezultatu, co uzasadnia odpowiednie stosowanie art. 751 k.c. jako przepisu szczególnego wobec art. 118 k.c. Tym samym rację miał Sąd Rejonowy uznając za zasadny zarzut przedawnienia roszczenia.

Co więcej, nawet gdyby przyjąć, że art. 160 ustawy oraz odesłania do regulacji wydawanej przez władze uczelni statuują nową umowę uniemożliwiając zastosowanie art. 751 k.c., to i tak należałoby stwierdzić, że w sprawie doszło do przedawnienia roszczenia.

W tym miejscu trzeba bowiem wskazać, że w wielu aktach prawnych zawarta jest definicja „działalności gospodarczej”. Słusznie przy tym wskazał Sąd Rejonowy, że roszczenie dochodzone przez powódkę jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Z art. 106 ustawy z dnia 27 lipca 2005 roku Prawo o szkolnictwie wyższym wynika jedynie, iż prowadzenie przez uczelnię działalności dydaktycznej, naukowej, badawczej doświadczalnej, artystycznej, sportowej, diagnostycznej, rehabilitacyjnej lub leczniczej nie jest działalnością gospodarczą, ale wyłącznie w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku "o swobodzie działalności gospodarczej" (Dz. U. z 2004 r., Nr 173, poz. 1807 ze zm.). Tym niemniej działalność uczelni niepublicznej zawiera wszystkie cechy definiujące działalność gospodarczą, a więc wykonywana jest w sposób zorganizowany i ciągły, we własnym imieniu, ma charakter zawodowy i zarobkowy. Bezspornie więc uczelnia niepubliczna w zakresie, w jakim świadczy odpłatnie usługi edukacyjne na rzecz studentów

ma na gruncie stosunków cywilnoprawnych status przedsiębiorcy w rozumieniu art. 43 /1/ k.c., a jej działalność ma charakter gospodarczy (tak też wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2004 r., III SK 22/04, wyrok SA w Warszawie z dnia 8 maja 2007r. VI ACa 14/07 oraz wyroki SOKiK z dnia 28 września 2005 r. XVII AmC 18/05 i z dnia 12 grudnia 2005 r. XVII AmC 80/04).

W tym miejscu należy zważyć, że przepis art. 118 k.c. traktuje ogólnie o prowadzeniu działalności gospodarczej przy ustalaniu 3-letniego terminu przedawnienia nie odsyłając w zakresie definiowania pojęcia „działalności gospodarczej” do przepisów konkretnej ustawy. Dlatego też w okolicznościach sprawy bezsporne jest, że w przypadku nie zastosowania art. 751 k.c. i tak doszłoby do przedawnienia roszczenia z uwagi na brzmienie art. 118 k.c.

Z powyższych przepisów wynika zatem, że roszczenia z umowy zawartej między pozwaną, a powódką przedawniały się z upływem dwóch lub trzech lat. Tym samym dochodzone roszczenia o zapłatę czesnego w ratach, których terminy płatności przypadły odpowiednio na dzień 10 października, 10 listopada 2006 roku, uległy najdalej przedawnieniu wraz z upływem 10 listopada 2009 roku w stosunku do najpóźniej wymagalnego roszczenia. Skoro zatem pozew w niniejszej sprawie został wniesiony 20 grudnia 2013 roku, nastąpiło to bez wątpienia po upływie okresu przedawnienia. Z tego też powodu powództwo nie mogło zostać uwzględnione. Roszczenie powódki przerodziło się w zobowiązanie naturalne, zatem wobec skutecznego podniesienia zarzutu przedawnienia nie mogło być ono skutecznie dochodzone na drodze sądowej.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.